

Myły Ludzie, Farelka

Ktoś spada, ktoś wstaje
Nie wszystko nam się udaje
Próbujesz nabrać sił
Aby zacząć żyć

W głowie znów ten sen
Już nie możesz biec
Marzysz o tym że on zaraz skończy się
Już nie pierwszy raz w ich oczach blasku brak
Co dzień dziw się że masz znów ten stan

Tyle jesteś wart ile daje z siebie innym
Wtedy pokazujesz jak naprawdę jesteś silny

Powoli wszystko mija
Rok, godzina, chwila
Nie ma co ukrywać
Człowiek się zużywa

Nie spostrzeżesz się, kiedy przyjdzie dzień
Stanie w twoich drzwiach, Nie spostrzeżesz się
W oczy spojrzysz i zapyta tak:
Czy kochałeś ludzi, czy kochałeś świat

Z każdym dniem mocniej
Kochajmy życie
Z każdym dniem mocniej
Kochajmy świat
Nie bardzo skrycie kochajmy życie
Z każdym dniem mocniej

Nie zawsze świeci słońce
Czasami pada deszcz
Nie zawsze się uśmiechasz
Czasami smutno jest
To jaki byłeś w życiu nikt nie zapomni ci
Zostanie w sercach istnień, do końca naszych dni

Z każdym dniem mocniej
Kochajmy życie
Z każdym dniem mocniej
Kochajmy świat
Nie bardzo skrycie kochajmy życie
Z każdym dniem mocniej